

Promują mediacje jako sposób rozwiązywania wielu sporów. Spotkali się na Politechnice Opolskiej

I Opolski Kongres Mediatorów skupił na Politechnice Opolskiej osoby zainteresowane tą dobrowolną metodą rozwiązywania sporów.

Uczestnicy spotkania próbowali między innymi odpowiedzieć na pytanie, jak popularyzować mediacje wśród społeczeństwa, a tym samym znacznie odciążyć sądy.

Zdaniem Elżbiety Kaliszan, współorganizatorki kongresu, społeczeństwo wciąż ma opór przed wyborem tej metody, a niezbędna jest obustronna chęć dojścia do porozumienia. - Mediacja to uporządkowana i bardzo prosta dziedzina. Mediator stoi pomiędzy stronami. Prowadzi spotkanie mediacyjne w taki sposób, że ludzie otwierają się, rozmawiają i właśnie oni doprowadzają do ugody przy pomocy mediatora.

Według Jerzego Śliwy, prezesa Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Zawodowych Mediatorów, w Polsce jest zbyt mało mediatorów. Ocenia przy tym, że skonfliktowane strony często chcą porozumieć się, ale brakuje im pośrednika. - W gronie osób niezauważanych na pierwszym miejscu są ludzie, z którymi weszliśmy w konflikt. Może i dogadałbym się z nim, gdyby w przeszłości mnie nie okłamał i nie zdradził. Wobec tego nie wierzę w brak powtórki oraz jego szczere intencje, jeśli zacznę z nim znów rozmawiać. Po to jest mediator. On nie musi mieć cudownych właściwości ani złotych rąk. Mediator nie wyrządzi krzywdy, jeśli nie zacznie oceniać.